

18 lutego. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

(Jk 2, 14-24. 26) Jaki z tego pożytek, bracia moi, skoro ktoś będzie utrzymywał, że wierzy, a nie będzie spełniał uczynków? Czy sama wiara zdoła go zbawić? Jeśli na przykład brat lub siostra nie mają odzienia lub brak im codziennego chleba, a ktoś z was powie im: „Idźcie w pokoju, ogrzejcie się i najedzcie do syta!» – a nie dacie im tego, czego koniecznie potrzebują dla ciała – to na co się to przyda? Tak też i wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie. Ale może ktoś powiedzieć: Ty masz wiarę, a ja spełniam uczynki. Pokaż mi wiarę swoją bez uczynków, to ja ci pokażę wiarę na podstawie moich uczynków. Wierzysz, że jest jeden Bóg? Słusznie czynisz – lecz także i złe duchy wierzą i drżą. Chcesz zaś zrozumieć, nierozumny człowieku, że wiara bez uczynków jest bezowocna? Czy Abraham, ojciec nasz, nie z powodu uczynków został usprawiedliwiony, kiedy złożył syna Izaaka na ołtarzu ofiarnym? Widzisz, że wiara współdziałała z jego uczynkami i przez uczynki stała się doskonała. I tak wypełniło się Pismo, które mówi: „Uwierzył przeto Abraham Bogu i policzono mu to za sprawiedliwość”, i został nazwany przyjacielem Boga. Widzicie, że człowiek dostępuje usprawiedliwienia na podstawie uczynków, a nie samej tylko wiary. Tak jak ciało bez ducha jest martwe, tak też jest martwa wiara bez uczynków.

(Jk 2, 14-24. 26)

Jaki z tego pożytek, bracia moi, skoro ktoś będzie utrzymywał, że wierzy, a nie będzie spełniał uczynków? Czy sama wiara zdoła go

zbawić? Jeśli na przykład brat lub siostra nie mają odzienia lub brak im codziennego chleba, a ktoś z was powie im: „Idźcie w pokoju, ogrzejcie się i najedzcie do syta!» – a nie dacie im tego, czego koniecznie potrzebują dla ciała – to na co się to przyda? Tak też i wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie. Ale może ktoś powiedzieć: Ty masz wiarę, a ja spełniam uczynki. Pokaż mi wiarę swoją bez uczynków, to ja ci pokażę wiarę na podstawie moich uczynków. Wierzysz, że jest jeden Bóg? Słusznie czynisz – lecz także i złe duchy wierzą i drżą. Chcesz zaś zrozumieć, nierozumny człowieku, że wiara bez uczynków jest bezowocna? Czy Abraham, ojciec nasz, nie z powodu uczynków został usprawiedliwiony, kiedy złożył syna Izaaka na ołtarzu ofiarnym? Widzisz, że wiara współdziałała z jego uczynkami i przez uczynki stała się doskonała. I tak wypełniło się Pismo, które mówi: „Uwierzył przeto Abraham Bogu i policzono mu to za sprawiedliwość”, i został nazwany przyjacielem Boga. Widzicie, że człowiek dostępuje usprawiedliwienia na podstawie uczynków, a nie samej tylko wiary. Tak jak ciało bez ducha jest martwe, tak też jest martwa wiara bez uczynków.

(Ps 112 (111), 1b-2. 3-4. 5-6)

REFREN: Radość znajduję w Bożych przykazaniach

Błogosławiony człowiek, który służy Panu
i wielką radość znajduje w Jego przykazaniach.
Potomstwo jego będzie potężne na ziemi,
dostąpi błogosławieństwa pokolenie prawych.

Dobrobyt i bogactwo będą w jego domu,
a jego sprawiedliwość będzie trwała zawsze.
On wschodzi w ciemnościach jak światło dla prawych,
łagodny, miłosierny i sprawiedliwy.

Dobrze się wie dzie człowiekowi, który z litości pożycza
i swoimi sprawami zarządza uczciwie.
Sprawiedliwy nigdy się nie zachwieje
i pozostanie w wiecznej pamięci.

Aklamacja (J 15, 15b)

Nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co
usłyszałem od Ojca mego.

(Mk 8, 34 – 9, 1)

Jezus przywołał do siebie tłum razem ze swoimi uczniami i rzekł im:
„Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech
weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje
życie, straci je; a kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii,
zachowa je. Cóż bowiem za korzyść stanowi dla człowieka zyskać świat
cały, a swoją duszę utracić? Bo cóż może dać człowiek w zamian za
swoją duszę? Kto się bowiem Mnie i słów moich zawstydzi przed tym
pokoleniem wiarołomnym i grzesznym, tego Syn Człowieczy wstydzić
się będzie, gdy przyjdzie w chwale Ojca swojego razem z aniołami
świętymi”. Mówił im także: „Zaprawdę, powiadam wam: Niektórzy z
tych, co tu stoją, nie zaznają śmierci, aż ujrzą królestwo Boże
przychodzące w mocy”.

Komentarz:

Nie o to chodzi — ostrzegął Cyprian Norwid — żeby z krzyżem Chrystusa iść za sobą samym. Fałszywa to pobożność, kiedy człowiek przeżywa wzruszenie z powodu męki Chrystusa, ale żyje według swojego widzimisię. Chodzi o to — mówił Norwid — żeby z krzyżem własnym iść za Chrystusem.

Dzisiejsza Ewangelia to kilka różnych sformułowań tego samego wezwania. Odważcie się — mówi Pan Jezus — nie zamykać się w sobie! Po tym właśnie poznać, że świat jest Boży, a my na obraz Boży stworzeni, że skąpstwo nie popłaca.

Nawet z posiadaniem rzeczy materialnych jest tak dziwnie, że skąpy posiada mniej, niż gdyby umiał dzielić się z innymi. Jeszcze gorzej się dzieje, kiedy człowiek siebie samego skąpi dla Boga i dla bliźnich. Egoizm czyni nasze życie jałowym i bezwartościowym. „Bo kto chce zachować swoje życie, straci je”.

Po prostu, jesteśmy stworzeni na obraz Boga, który jest Miłością, i nie zrealizujemy siebie, zmarnujemy siebie, jeśli nie uczynimy miłości najwyższym prawem naszego życia. Rzecz jasna miłości prawdziwej, która troszczy się o dobro drugiego i troski tej nie porzuca nawet wtedy, kiedy to trudne.

O. Jacek Salij OP